

# Czy Świadkowie Jehowy będą wypisywać się z kościołów?

dodane: 2019-07-10

Od dawna już niektórzy Świadkowie Jehowy mieli w zwyczaju powiadamiać listownie lub osobiście kościoły, które porzucili. Dziś jednak w roku 2019 Towarzystwo Strażnica poleca to robić nawet "nieochrzczonym głosicielom"! Czyli tym, którzy jeszcze nie stali się Świadkami Jehowy. Nowej wiary jeszcze nie przyjęli, a od "starej" mają się już odciąć. W naszym artykule opisujemy historię tego zwyczaju w tej organizacji.

## Czy Świadkowie Jehowy będą wypisywać się z kościołów?

Od niedawna modne stało się wśród ateistów „wypisywanie się” z kościołów, nazywane aktem apostazji. Czasem robią oni wiele krzyku w mediach, by pokazać, jak to trudno z Kościoła Katolickiego jest ‘wykreślić się’ oraz, że i tak nadal widnieją oni w zapiskach kościelnych dotyczących na przykład ich chrztu. Być może pod wpływem działań ateistów także wśród Świadków Jehowy ożywiło się ostatnio nawoływanie do „występowania z kościołów”.

Jest to już stara ich tradycja, sięgająca prezesa J. F. Rutherforda (1869-1942), ale czasem zaniedbywana i nie zawsze w historii Świadków Jehowy przykładano uwagę do ‘wypisywania się’ z kościołów.

Poniżej opisujemy jak podchodzono do tych kwestii w latach 1918-2019.

### Rok 1918 - występowanie pomazańców z kościołów

Po śmierci prezesa Towarzystwa Strażnica C. T. Russella (1852-1916) jego następca J. F. Rutherford polecił stanowczo by badacze Pisma Świętego opuścili wszelkie wyznania religijne, do których jeszcze formalnie należeli. Mieli oni też publicznie w kościołach odczytać swoje świadectwa odejścia, czy choćby wysłać list powiadamiający o tym, albo wysłać takie pismo do wszystkich parafian!

Dawny zwyczaj C. T. Russella, co do opuszczania kościołów chrześcijańskich, J. F. Rutherford zmienił w roku 1918.

Pastor nigdy nie nawoływał do pisania listów do parafii i ‘robienia przedstawień’ podczas nabożeństw w kościołach. Uczył nawet, że Bóg ma swój lud także w Babilonie, to znaczy w kościołach, (patrz *Co kaznodzieja Russell odpowiadał na zadawane jemu liczne pytania* 1947 [ang. 1917] s. 82). Owszem mówił on by poszukać sobie jakąś wspólnotę, ale zająć się swoją nową wiarą, a nie starą, bo Babilon Wielki już upadł i nie ma żadnego znaczenia:

„(...) teraz przyszło nagle i bezlitosne odrzucenie Babilonu, a znikły na zawsze wszystkie łaski i nastąpił sąd - a takie właśnie odrzucenie miało nastąpić w 1878 roku” (*Przyjdź Królestwo Twoje* 1919 s. 166).

„Chociaż niektórzy znajdują się w Babilonie, to jednak nie należą do Babilonu, podobnie jak Izraelici - zostali przeprowadzeni do Babilonu lecz nie byli Babilończykami. (...) Nikt nie jest obowiązany wyjść z Babilonu, aż usłyszy głos Boży. Ludzie nie są odpowiedzialni za to co było mówione, dopóki sami tego nie usłyszeli. Podobnie każdy z nas mógł być w Babilonie przez te lata i nie byliśmy odpowiedzialni za żadną nieczystość, nie byliśmy pokalani, ponieważ nie wiedzieliśmy o niczym lepszym. Nasze uczucia ku Bogu i spraw jakie się znajdują w Jego Słowie były czystymi, w stanie dziewiczym. Zatem Pan Bóg odzywa się do takich jako do swego ludu w Babilonie. Oni nie mogliby być Jego ludem gdyby nie byli czystymi, czyli pannami. Bóg do nich mówi: *Wynijdz z niego (Babilonu) ludu Mój, abys się nie stał uczestnikiem jego grzechów*. To znaczy, że dotąd nie jesteś jeszcze uczestnikiem jego grzechów, jesteś Moim ludem w nim, lecz nie uczestnikiem” (*Co kaznodzieja Russell odpowiadał na zadawane jemu liczne pytania* 1947 [ang. 1917] s. 82).

Oto zaś co zaczęło się dziać, gdy w roku 1917 prezesem został J. F. Rutherford, jak w roku 1918 rozpętał on pewną kampanię (*Upadł Babilon*) połączoną z występowaniem z kościołów i pisanem listów lub wygłaszaniem w nich swoich oświadczeń:

„W tym celu pod koniec grudnia 1917 roku i na początku roku 1918 rozpowszechnili 10 000 000 egzemplarzy *Miesięcznika Badaczy Pisma Świętego* pod tytułem »Upadek Babilonu«, bezlitośnie demaskującego chrześcijaństwo. (...) Wyjście z Babilonu Wielkiego oznaczało siłą rzeczy opuszczenie organizacji popierających jego fałszywe nauki. Tak właśnie uczynili Badacze Pisma Świętego, niemniej przez wiele lat uważali za swych chrześcijańskich braci tych wyznawców innych religii, którzy zapewniali o swym całkowitym 'poświęceniu' i wierze w okup. Badacze nie poprzestawali jednak na napisaniu listu, że występują z kościoła, lecz w miarę możliwości odczytywali go podczas nabożeństwa, jeżeli obecnym wolno było na nim zabierać głos. Gdy nie było to przyjęte, niektórzy wysyłali każdemu członkowi parafii kopię owego uprzejmego zawiadomienia o wystąpieniu z kościoła - wraz ze stosownym świadectwem” (*Świadkowie Jehowy - głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 189).

„Badacze Pisma Świętego zrozumieli, że poinformowanie krewnych, przyjaciół oraz członków kościoła o odłączeniu się od religii fałszywej jest niewystarczające (...) W związku z tym wielu Badaczy Pisma Świętego napisało listy, że występują ze swoich kościołów. Niektórzy publicznie odczytali je w trakcie nabożeństw. Tam, gdzie nie mogli tego zrobić, czasami wysyłali kopię listu do każdego członka parafii. Nie chcieli mieć już jakichkolwiek związków z religią fałszywą” (*Strażnica* listopad 2016 s. 27).

Widzimy zatem, że J. F. Rutherford zachęcał swoich głosicieli do czynów dziś niedopuszczalnych u Świadków Jehowy.

Bo który zbor Towarzystwa Strażnica zgodziłby się, by ktoś odczytał w nim oświadczenie dlaczego opuszcza tę organizację? Zaraz starsi by wyprowadzili taką osobę z sali królestwa.

Którzy starsi by akceptowali to, by Świadkowie Jehowy odczytywali listy od osób które opuściły zbor?

Popatrzmy jak zareagował sam J. F. Rutherford, gdy jeden z ważnych nadzorców krajowych (Walter Salter z Kanady) porzucił organizację w roku 1937. Oto jaką inicjatywę podjęły wtedy zbory za namową prezesa:

„To było ujawnione przez wiele listów, posłanych przez zbory świadków Jehowy do głównego biura w Towarzystwie i przez uchwalone i wydrukowane rezolucje przez wiele zborów po całej ziemi. Niektóre z tych rezolucji wydrukowane były w *Strażnicy* w owym czasie” (*Strażnica* 15.06 1939 s. 188 [ang. 15.04 1939 s. 125]).

„(...) my członkowie zboru świadków Jehowy w Toronto (...) jednogłośnie uchwaliliśmy następującą rezolucję: (...)

b) Że nie będziemy czytali żadnej takiej otrzymanej przez pocztę albo inaczej literatury, lecz ją zniszczymy.

c) Że nie będziemy słuchali żadnego między nami lub innych, którzy objawiać będą pragnienie do debatowania lub argumentowania względem biegu takiego postąpienia.

3. Że uznajemy Watch Tower and Tract Society jako widzialną organizację Jehowy na ziemi; że uważamy Towarzystwo jako kanał czyli przyrząd, przez który Jehowa i Chrystus Jezus dają instrukcję i pokarm słuszny domownikom wiary” (*Strażnica* 15.06 1939 s. 188-189 [ang. 15.04 1939 s. 125]).

„W Winnipegu, gdzie zamieszkują niektórzy wyżej wymienieni spiskowcy,

wierny zbór duchowych Izraelitów uchwalił i wydrukował deklarację, która znajduje się w *Strażnicy* z 1 lipca 1937. (...) Następująca rezolucja też była przedłożona, poparta i jednogłośnie uchwalona: (...)

3) Zniszczenie wszelkiej takiej przez pocztę albo inaczej otrzymanej literatury bez poprzedniego czytania.

4) Zatykanie uszów przed każdym między nami, który chciałby debatować lub argumentować bieg takiego postąpienia” (*Strażnica* 15.06 1939 s.189 [ang. 15.04 1939 s. 126]).

### **Rok 1935 - występowanie „drugich owiec” z kościołów**

To samo co J. F. Rutherford narzucił pomazańcom od roku 1918, nakazał też gromadzonym od roku 1935 „drugim owcom”, czyli klasie ziemskiej:

„Zwłaszcza od roku 1935 podobne działania zaczęła podejmować coraz liczniejsza rzesza innych ludzi, którzy uchwycili się nadziei na życie wieczne na rajskiej ziemi. Oni również ‘ujrzeli obrzydliwość stojącą w miejscu świętym’ i pojęli, co to znaczy. Gdy zdecydowali się na ucieczkę, poprosili o wykreślenie ich nazwisk z rejestrów organizacji wchodzących w skład Babilonu Wielkiego” (*Strażnica* Nr 11, 1996 s. 19).

Co znaczy poproszenie o „wykreślenie z rejestru” kościelnego? Przecież nikt w tych kościołach nie wymazywał w księgach parafialnych faktu ochrzzczenia danej osoby.

Przez wiele lat Towarzystwo Strażnica nie dawało kolejnych instrukcji o wypisywaniu się z kościołów, czy powiadamianiu ich o swoim odejściu (brak jest wskazań w skorowidzach do publikacji Świadków Jehowy).

Jednak kilka razy opisało ono konkretne przypadki osób, które to zrobiły. Oto niektóre fragmenty mówiące o tym procederze:

Lata 20. XX w. – „Razem z mamą postanowiliśmy poinformować listownie, że występujemy z naszego kościoła. Wywołało to w wiosce niemałe poruszenie. Niektórzy sąsiedzi przez jakiś czas nawet się do nas nie odzywali, ale my przebywaliśmy w dobrym towarzystwie sporego grona Świadków z okolicy” (*Strażnica* Nr 21, 2004 s. 25).

Lata 30. XX w. – „Z lektury owych książek oraz swojej Biblii dowiedziałem się, iż Jehowa to prawdziwy Bóg, i zapragnąłem zostać Jego chwalcą. Wysłałem więc list do naszego kościoła, informując, że z niego występuję, i zacząłem uczestniczyć w rozważaniach Pisma Świętego w domu Alice i Johna Moody” (*Strażnica* Nr 9, 2000 s. 24-25).

Bez daty – „Ponieważ pastor był jego sąsiadem i przyjacielem, Henry uznał, iż nie wystarczy zrobić tego listownie, ale trzeba wyjaśnić całą sprawę osobiście. Dlatego odważnie tak właśnie postąpił” (*Strażnica* Nr 18, 1994 s. 26).

Rok 1975 – „Zapoczątkowano korespondencyjne studium Biblii. Krótco potem Monica przesłała list do Kościoła anglikańskiego, informując, że z niego występuje. W odpowiedzi duchowny napisał: »Niech Pani ich nie słucha. Ich zrozumienie Biblii jest bardzo powierzchowne. Przyjdę omówić z Panią tę sprawę«. Pastor ten nie zjawiał się do dnia dzisiejszego. Tymczasem w roku 1975 Monica dała się ochrzcić” (*Strażnica* Nr 7, 1993 s. 26).

Rok 2010 – „W pierwszym tygodniu studium napisał listy z rezygnacją do trzech różnych kościołów, zgolił brodę i postanowił już nie obchodzić świąt. Po dwóch tygodniach zapisał się do teokratycznej szkoły służby kaznodziejskiej, a po czterech został nieochrzczonym głosicielem. W kwietniu 2010 roku, zaledwie sześć miesięcy od pierwszego spotkania ze Świadkami Jehowy, został ochrzczony” (*Rocznik Świadków Jehowy 2011* s. 58).

## **Lata współczesne - występowanie z kościołów**

Skorowidze do publikacji Świadków Jehowy (lata 1930-1985 [ang.] i 1986-2017) nie wskazują kolejnych tekstów mobilizujących do opuszczania kościołów i pisania listów do nich. Zamieszczono jedynie trzy wskazania z lat 1995-2006: *powiadomienie o wystąpieniu: w06 15.3 29-30; w96 1.6 19; kl 125*.

Właśnie po wielu latach milczenia Towarzystwo Strażnica znów w roku 1995 wspomniało o listownym powiadamianiu kościołów o porzuceniu ich:

„Dlatego ludzie poznający Biblię nieraz powiadamiają listownie organizacje religijne, do których należą, że występują z ich szeregów. Dzięki temu jeszcze bardziej przybliżają się do prawdziwego Boga w myśl obietnicy: »‘Wyjdźcie spośród nich i się oddzielcie’, mówi Jehowa, ‘i przestańcie dotykać tego, co nieczyste’; ‘a ja was przyjmę’« (2 Koryntian 6:17; Objawienie 18:4, 5). Czyż nie pragniesz cieszyć się takim uznaniem naszego niebiańskiego Ojca?» (Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego 1995 s. 125-126).

„A co ma zrobić ktoś, kto chce zostać Świadkiem Jehowy, ale wciąż figuruje w rejestrach jakiejś organizacji religii fałszywej? Na ogół wystarczy, gdy pisemnie ją powiadomi, że z niej występuje. Przede wszystkim powinien zdecydowanie i całkowicie odciąć się od wszelkich form duchowego skażenia fałszywym kultem. Swoim postępowaniem musi jednoznacznie dać do zrozumienia tej organizacji religijnej i osobom postronnym, że zerwał z nią wszelkie więzy” (*Strażnica* Nr 6, 2006 s. 29-30).

Przypis: „W niektórych krajach krok taki jest niezbędny” (jw. s. 30).

Cytowany przypis ma na uwadze zapewne kraje, w których płaci się ‘podatek kościelny’ (np. Niemcy) i Towarzystwo Strażnica woli raczej by pieniądze jego potencjalnych i aktualnych wyznawców spływały do tej organizacji, a nie do ‘kościołów Babilonu’.

## **Rok 2019 - występowanie z kościołów**

Po 13 latach znów powrócono do opublikowania wytycznych dotyczących porzucania kościołów i wydania świadectwa o tym fakcie. W roku 2019 jakby zaostrzono powyższe wymaganie i nawet dotyczy ono tych, którzy jeszcze nie przyjęli chrztu (cytowaną publikację na październik wydano już w lipcu):

„Zanim zostanie nieochrzczonym głosicielem, musi całkowicie zerwać ze wszystkim, co ma związek z religią fałszywą. Powinien napisać list z informacją o wystąpieniu z kościoła\* albo w inny sposób jednoznacznie zerwać wszelkie kontakty z tym kościołem oraz innymi organizacjami powiązanymi z Babilonem Wielkim” (*Strażnica* październik 2019 s. 12).

Przypis: „Gdy ktoś od wielu lat nie ma kontaktu z jakąś fałszywą organizacją religijną, może sam ustalić, czy przekazać taki list. Jeśli tak zdecyduje, powinien być to osobisty list, wyrażający własne odczucia.” (jw. s. 12).

Dodatkowo przypomniano, by Świadkowie Jehowy nie angażowali się w pracę dla instytucji Babilonu Wielkiego:

„Prawdziwy chrześcijanin nie może pozwolić, żeby jego praca zawodowa miała coś wspólnego z Babilonem Wielkim (2 Kor. 6:14-17). Nie może więc być pracownikiem kościoła. Poza tym chrześcijanin zatrudniony w jakiejś firmie (na przykład jako hydraulik czy elektryk) nie będzie wykonywał szeroko zakrojonych prac w budynku przeznaczonym do fałszywego kultu. A jeśli ma swoją działalność, na pewno sam nie zaoferuje usługi żadnej instytucji należącej do Babilonu Wielkiego ani też nie przyjmie takiego zlecenia” (*Strażnica* październik 2019 s. 12).

„Powinniśmy unikać obiektów należących do takich organizacji oraz prowadzonych przez nie zajęć. Może chodzić na przykład o Związek Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA) oraz Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (YWCA). Nawet gdyby filie tego typu organizacji utrzymywały, że ich działalność nie ma charakteru religijnego, w gruncie rzeczy mają religijne korzenie i realizują właśnie takie cele. Więcej informacji na ten temat można znaleźć w »Pytaniach czytelników« w angielskim wydaniu *Strażnicy* z 1 stycznia 1979 roku” (*Strażnica* październik 2019 s. 12).

„Przed laty starszy mający własną firmę został poproszony przez przedsiębiorcę, z którym współpracował, o wykonanie niewielkiej usługi stolarskiej w miejscowym kościele. Przedsiębiorca ten wiedział, że brat zawsze mówił, że nie będzie pracował dla kościoła, ale tym razem pilnie kogoś potrzebował. Brat jednak trzymał się zasad biblijnych i odrzucił tę ofertę. Następnego tygodnia w lokalnej gazecie pojawiło się zdjęcie stolarza przymocowującego krzyż do kościoła. Gdyby nasz brat poszedł na kompromis, w gazecie byłoby jego zdjęcie. Pomyśl, jak zepsułoby mu to opinię w zborze. Pomyśl też, jak czułby się Jehowa” (*Strażnica* październik 2019 s. 13).

Mało tego, jakby zaznaczono, że pozostała ostatnia chwila na dokonanie powyższych czynności, bo ‘koniec’ jest już za progiem:

„Od roku 1914 minęło już sporo czasu, dlatego z pewnością są to już **ostatnie dni** »dni ostatnich«. A skoro koniec jest tak bliski, musimy poznać odpowiedź na ważne pytania: Co ma się wydarzyć pod koniec »dni ostatnich«? I czym zgodnie z wolą Jehowy powinniśmy być teraz zajęci?” (*Strażnica* październik 2019 s. 8 [pogrubienie tekstu pochodzi od wydawcy czasopisma]).

Widzimy zatem, że w pierw Towarzystwo Strażnica narzuciło pisanie listów o porzuceniu kościołów swoim pomazańcom (od 1918 r.), później „drugim owcom” (od 1935 r.), a obecnie w roku 2019 prawie przymusza się do tego „nieochrzczonych głosicieli”! Czy przyjdzie kolej też na „zainteresowanych”?

Jest tu widoczna pewna radykalizacja organizacji Świadków Jehowy, bo jak widzimy, był też czas, że zbytnio nie stawiano omawianego wymogu za obowiązujący. Przez wiele lat nie przypomniano o tym zwyczaju.

Można by na koniec zapytać, co ma dać poszczególnemu głosicielowi to, że wyśle zwykły list powiadamiający proboszcza, iż przestaje chodzić do Kościoła Katolickiego? Czy jego sumienie w ten sposób zostaje oczyszczone? Czy wydaje mu się, że zniknie z kartotek Kościoła?

Czy w ten sposób Towarzystwo Strażnica chce polepszyć samopoczucie swoich głosicieli lub zwiększyć ich wiarę?

Na zakończenie składam szczególne podziękowanie za pomoc w tworzeniu tego tekstu J. Romanowskiemu z Warszawy.

Włodzimierz Bednarski

źródło: <https://www.apologetyka.info/swiadkowie-jehowy/czy-swiadkowie-jehowy-beda-wypisywac-sie-z-koscioow,1206.htm>